

MICHAŁ J. CZARNECKI

Rzecz o politycznej roli mądrości

LEO STRAUSS, *O tyranii: zawiera korespondencję Strauss–Kojève*, V. Gourevitch, M.S. Roth (red.), tłum. P. Armada, A. Górnisiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, ss. 318.

W roku 1948 Leo Strauss, od kilku lat znaturalizowany emigrant z nazistowskich Niemiec publikuje swoją pierwszą książkę po osiedleniu się w Stanach Zjednoczonych, zatytułowaną *On Tyranny*¹. Ukazanie się tej pracy, która stanowi także pierwszą książkę Straussa napisaną w języku angielskim i zbiega się z podjęciem przez niego pracy na Uniwersytecie w Chicago, przypada również na wyjątkowy okres w XX-wiecznych dziejach świata zachodniego. Z jednej strony tyrania nazistowska odchodzi w przeszłość, pokonana przez sojusz państw demoliberalnych i sowieckiego imperium, z drugiej strony, koniec lat 40. to czas rozkwitu stalinizmu, kolejnej odmiany tyrańskiego reżimu. W obozie państw demoliberalnych sytuacja ta rodzi z jednej strony, poczucie triumfu nad III Rzeszą, świadomość przezwyciężenia zbrodniczego reżimu, z drugiej strony, bardzo szybko po zakończeniu wojny świat zachodni staje twarzą w twarz z będącą w rozkwicie tyranią stalinowską. Można zatem, odwołując się do sformułowania Hannah Arendt, opisać tamtą sytuację jako swego rodzaju okres „między czasem minionym a przyszłym”: problem tyranii, dopiero co rozwiązany drogą militarną — niczym miecz Damoklesa wisi uporczywie nad zachodnią cywilizacją. Zaprowadzenie komunistycznych rządów w Chinach czy Korei pod koniec lat 40. potwierdziło tylko, iż problem ten jest jak najbardziej aktualny. Z końcem II wojny światowej ostatecznie zrozumiano — czemu w sposób głośny i spektakularny dali wyraz Theodor Adorno i Max Horkheimer w *Dialektyce Oświecenia* — iż to zjawisko nie jest jedynie drobnym epizodem epoki nowożytnej, lecz w sposób fundamentalny określa charakter całego XX stulecia, będąc istotnym elementem genotypu

¹ W okresie poprzedzającym *O tyranii* Strauss opublikował trzy książki: L. Strauss, *Die Religionskritik Spinozas als Grundlage seiner Bibelwissenschaft: Untersuchungen zu Spinozas Theologisch-politischen Traktat*, Akademie-Verlag, Berlin 1930; *idem*, *Philosophie und Gesetz: Beiträge zum Verständnis Maimunis und seiner Vorläufer*, Schocken, Berlin 1935; *idem*, *The Political Philosophy of Hobbes. Its Basis and Its Genesis*, Clarendon Press, Oxford 1936. Trzecia w kolejności wymieniona tu praca dotycząca Hobbesa, choć opublikowana po angielsku, jednak została napisana przez Straussa jeszcze po niemiecku i przetłumaczona przez E.M. Sinclaira.

nowożytności. Zatem pytania: czym jest współczesna tyrania i jaka jest jej geneza, nabrały po wojnie szczególnej wagi.

W dużym stopniu odzwierciedla to fakt, że znacznego rozmachu nabrały, rozpoczęte jeszcze przed wojną, badania nad tyraniami naszych czasów. Wśród tych, którzy w owym czasie poświęcili swój talent i teoretyczną przenikliwość w celu zrozumienia i opisanego reżimu komunistycznego w Rosji czy też nazistowskiego w Niemczech, znaleźć można autorów należących do intelektualnej czołówki XX wieku, są to: Karl R. Popper, Friedrich A. von Hayek, Hannah Arendt, Eric Voegelin, Jacob L. Talmon, Waldemar Gurian, Franz Borkeu, Raymond Aron, Carl J. Friedrich, Leonard Schapiro, Franz L. Neumann, Józef M. Bocheński, Augusto del Noce, Karl Wittfogel, by wymienić tylko tych z pokolenia L. Straussa. Reprezentowali oni bardzo zróżnicowane tradycje intelektualne i tym samym formułowali rozmaite podejścia do tej tematyki. Obfitość naukowych badań szła w parze z tworzeniem się swoistych perspektyw interpretacyjnych, jak choćby tradycja teorii totalitaryzmu czy nurt badaczy operujących pojęciem religii politycznych. W tym czasie publikowane są również liczne literackie próby opisu, głównie komunistycznej, tyranii pióra autorów (nierazko wybitnych), którzy doświadczyli na własnej skórze komunistycznego koszmaru (Gustaw Herling-Grudziński, Józef Mackiewicz), bądź, tych którzy aktywnie popierając, z czasem utracili złudzenia co do tego ustroju (Arthur Koestler, Whittaker Chambers, Czesław Miłosz, George Orwell, Aleksander Weissberg-Cybulski).

* * *

Zaznaczyć należy na wstępie, że książka Straussa jest w tym kontekście rozprawą szczególną. Wbrew intencji większości wspomnianych wyżej autorów, *O tyranii* nie dotyczy wprost współczesnej sytuacji politycznej. Jej właściwym przedmiotem jest niezwykle pieczołowicie opracowana, drobiazgowa analiza dialogu poświęconego problemowi tyranii zatytułowanego *Hieron, albo Tyranikos* autorstwa Ksenofonta (ok. 430 przed Chr.–ok. 355 przed Chr.) — ateńskiego pisarza i żołnierza. Podobnie jak w innych pismach Straussa, także tutaj autor *Trzech fał nowożytności* stara się wyjść poza antykwaryczne odczytanie dialogu Ksenofonta i tym samym podjąć próbę odczytania tego traktatu w taki sposób, aby zrozumieć, co stanowi o istocie tyranii. Podkreślając na wstępie, że ma świadomość, iż współczesne tyranie dzieli „zasadniczą różnicą” względem tej rozpatrywanej przez klasyków, zaznacza jednocześnie, „że dopóty nie można zrozumieć nowoczesnej tyranii w charakterystycznej dlań postaci, dopóki nie zrozumie się podstawowej i w pewnym sensie naturalnej formy tyranii, jaką stanowi tyrania klasyczna. Zasadnicza warstwa nowoczesnej tyranii pozostaje na dobrą sprawę nieczytelna dla nas, jeżeli nie odwołamy się do nauki politycznej klasyków². Przywołana tu deklaracja określa w istocie cel rozprawy Straussa, jak i zarazem wyraz jego hermeneutycznego i filozoficznego *credo*: wysiłek odczytania klasycznych tekstów ma być nakierowany na zrozumienie autora tak, jak on sam siebie rozumiał; celem odczytania zaś jest uczenie się od klasyków (a nie jedynie uczenie się o klasykach) rozwiązywania współczesnych Straussowi problemów³. Stąd, mimo pozornie scholarskiego charakteru, dzieło to, poza ambicją skrupulatnej analizy treści liczącego przeszło dwa i pół tysiąca lat niewielkiego dialogu Ksenofonta, zawiera również zbiór sugestii, które mogą być także niezbędne w rozumieniu fenomenu współczesnych tyranii w jej komunistycznym oraz każdym innym współczesnym przejawie.

² L. Strauss, *O tyranii*, s. 23.

³ *Ibid.*, s. 24–27. Tę kwestię wyjaśnia Strauss także w wielu innych swoich pismach. Na ten temat zob. R. Mordarski, *Klasyczny racjonalizm polityczny w ujęciu Leo Straussa*, Bydgoszcz 2007, s. 21–105.

O tyranii stanowi także kolejny już przekład na język polski z bogatego dorobku tego autora. Jak do tej pory polskiemu czytelnikowi udostępniono jedno z najważniejszych dzieł Straussa — książkę *Natural Right and History*⁴ oraz wiele fundamentalnych dla tego myśliciela esejów, zebranych przede wszystkim tomie zatytułowanym *Sokratejskie pytania*⁵ oraz publikowanych w periodykach, między innymi w „Przeglądzie Politycznym”, „Arcanach”, „Kronosie” oraz „Dialogach Politycznych”. Praca ta stanowi w dorobku tego myśliciela dzieło bardzo istotne. Uważa się ją za pierwszą w dorobku Straussa, w której występują wszystkie istotne wątki, charakterystyczne dla jego całej twórczości: temat pisarstwa ezoterycznego, konfliktu starożytnych z nowożytnymi, opozycja między aktywnością filozoficzną a polityczną oraz problem teologiczno-polityczny⁶. Nie bez znaczenia jest również fakt, że opublikowanie tej książki spowodowało bezpośrednie reakcje dwóch innych wielkich myślicieli XX wieku: Erica Voegelina oraz Alexandre’a Kojève’a⁷. Zarówno autor *Nowej nauki polityki*, jak i charyzmatyczny paryski interpretator Hegla napisali w reakcji na książkę Straussa recenzje⁸. Repliką na książkę Straussa autorstwa Kojève’a (esej *Tyrania i mądrość*⁹) oraz tekst autorstwa Straussa (»*Hieron*« *Ksenofonta: rekapitulacja*) zawierający odpowiedź na polemiczne głosy ze strony Voegelina i Kojève’a, była włączana do kolejnych wydań *O tyranii*, początkowo do wydania francuskiego z 1954 r., później zaś do edycji angielskich. Recenzowany tu polski przekład autorstwa młodych krakowskich badaczy opiera się na najnowszej rozszerzonej edycji tej publikacji, a dokładnie na wydaniu z 2000 r. zawierającym — prócz wspomnianej polemiki Straussa z Kojève’em, Straussowskiej interpretacji dialogu Ksenofonta oraz tekstu *Hieron* — zachowaną korespondencję między polemistami z lat 1932–1965¹⁰.

Tym samym otrzymujemy przekład wersji mocno rozbudowanej względem pierwszego wydania¹¹, jednak można powiedzieć, że współcześnie już obowiązkowej: zarówno polemika z Kojève’em, jak i ich korespondencja na stałe złączyły się z pierwotną interpretacją dialogu Ksenofonta, stanowiąc integralną całość. Dzięki tym godnym pochwały decyzjom polski czytelnik otrzymuje wersję, w której moc i siła dialogu filozoficznego przejawia się w dużym zróżnicowaniu. Dialog toczy się w trzech wymiarach: po pierwsze jest to przede wszystkim rozmowa poety Symonidesa z tyranem Hieronem z kart dzieła Ksenofonta; po drugie, to dialog Straussa z Grekami, przede wszystkim z Ksenofontem, jednak w jakiejś mierze także z tradycją klasyczną jako taką; na trzecim poziomie mamy okazję śledzić dialog Straussa

⁴ L. Strauss, *Prawo naturalne w świetle historii*, tłum. T. Górski, Warszawa 1969.

⁵ L. Strauss, *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, tłum. P. Maciejko, wyb. P. Śpiewak, Warszawa 1998.

⁶ R. Mordarski, *Klasyczny racjonalizm*, s. 186.

⁷ Choć należy powiedzieć, że z pewnością pierwszoplanowa jest tu polemika z Kojève’em. Zresztą sam Strauss delikatnie podkreśla to, tytułując Kojève’a „filozofem”, Voegelina zaś jedynie mianem „czołowego współczesnego historyka myśli politycznej”. Cf. S.J. Lenzner, *Leo Strauss and His Contemporaries*, „The Political Science Reviewer” 1 (1993), s. 130–139.

⁸ Recenzja autorstwa Voegelina oraz reakcja na ten tekst Straussa znajduje się w: E. Voegelin, *Recenzja książki Leo Straussa „On Tyranny”*, tłum. M.J. Czarnecki, „Dialogi Polityczne” 10, (2008), s. 131–136; L. Strauss, *Odpowiedź*, tłum. M.J. Czarnecki, „Dialogi Polityczne”, s. 136–145. Omówienie kontekstu polemiki między tymi autorami: M.J. Czarnecki, *Między tyranią a cezaryzmem. Komentarz do dyskusji Erica Voegelina z Leo Straussem*, „Dialogi Polityczne”, s. 147–156.

⁹ Opublikowana pierwotnie jako: A. Kojève, *L’action politique des philosophes*, „Critique” 6 (1950), s. 46–55, 138–155.

¹⁰ L. Strauss, *On Tyranny. Revised and Expanded Edition Including the Strauss- Kojève Correspondence*, V. Gourevitch, M. S. Roth (ed.), Chicago 2000.

¹¹ L. Strauss, *On Tyranny, an interpretation of Xenophon’s Hiero*, New York 1948. Pierwotnie *O tyranii* była niewielką, liczącą nieco ponad sto stron publikacją, zawierającą oprócz interpretacji Straussa przedmowę Alvina Johnsona, która nie znalazła się w późniejszych wydaniach książki; nie ma jej również w wydaniu polskim.

z Kojève'em, obserwując zarówno jego egzoteryczny (polemika), jak i bardziej ezoteryczny (listy) wymiar.

W momencie publikacji książka Straussa nie spotkała się z licznymi reakcjami i odzewem, szczególnie w kręgach politologów, do których była adresowana. W późniejszych latach doczekała się jednak przynajmniej kilku bardzo wartościowych komentarzy na gruncie filozofii politycznej, jak pochodzące z lat 60. eseje kanadyjskiego filozofa George'a Parkina Granta¹² czy uczniów Straussa: Victora Gourevitcha¹³ oraz Stanleya Rosena¹⁴. *O tyranii* stała się zresztą bardzo istotną pracą dla całej formacji straussistów. Komentując dzieło Straussa, zwracano uwagę na podniesiony w tej pracy problem relacji polityki i filozofii, natury nowożytności, koncepcję „końca historii” i nastania „państwa uniwersalnego i hegemonicznego” oraz szczegółowo interpretowano polemikę Straussa z Kojève'em, co znajduje odzwierciedlenie w publikacjach w języku polskim¹⁵.

* * *

Podjmując tezę zawartą we wstępie do polskiego tłumaczenia, mówiącą o tym, że książka Straussa stanowi jedną „z najważniejszych — czy też najbardziej niepokojących — pozycji w kanonie XX-wiecznej myśli politycznej”, Michał Warchała w niedawno opublikowanej recenzji¹⁶ niniejszego wydania *O tyranii* zapytuje, czy dziś, po ponad sześćdziesięciu latach od publikacji tej pracy, po runięciu tyrańskich porządków (przynajmniej w Europie), książka Straussa cały czas zachowuje aktualność. To z gruntu fundamentalne pytanie autor przywołanej recenzji rozstrzyga na niekorzyść „losów pośmiertnych” tego dzieła, w tej recenzji pozwolę sobie zachować zdanie odrębne. Oczywiście nie sposób odnieść się do wszystkich wątków debaty, które mogłyby stać się inspirujące i ważne dziś, toteż na dalszych stronach skoncentruję się na przenikającym całą tę publikację (zarówno interpretację Straussa, jak i polemikę z Kojève'em) problemie filozoficzno-politycznym, czy mówiąc inaczej, roli filozofii (czy jak chce Kojève: mądrości) w życiu politycznym. Problem ten w świetle XX-wiecznych wypadków, nierzadkich przecież związków wybitnych filozofów i myślicieli z zbrodniczymi tyraniami, przypomniany ostatnio przez Marka Lillę (*Lekkomysłny umysł*), jest problemem uniwersalnym, i dla akademickiej refleksji nad polityką mający znaczenie dotykające samej tożsamości i sensu tej dyscypliny, czy parafrazując Maxa Webera: dotyczy jej powołania. Co jednak ma do powiedzenia na ten temat Strauss?

Retoryka sokratejska, która zdaniem Straussa przenika także dialog Ksenofonta, zawiera w sobie dwuznaczność, odzwierciedlającą swoistą dialektykę władzy i społeczeństwa. Powiada Strauss, że poza tyrańskimi władcami w kondycję społeczeństw politycznych wpisana jest stała tendencja, że również „społeczeństwo zawsze będzie tyranizować myśl” (s. 26). Innymi słowy, zdaniem Straussa problem tyranii skupia w sobie problem o kapitalnym znaczeniu: relacji między władzą a mądrością (filozofii), „teorią a praktyką, czy też wiedzą a cnotą”¹⁷. Retoryka — rozumiana tu jako „niezbędne narzędzie filozofii” — ma w związku z tym cel dwojaki:

¹² G.P. Grant, *Tyrania i mądrość*, tłum. M. Polakowski, „Dialogi Polityczne” 9 (2008), s. 93–116.

¹³ V. Gourevitch, *Philosophy and politics I, II*, „Review of Metaphysics” 32 (1968), s. 58–84, 281–327.

¹⁴ S. Rosen, *Hermeneutyka jako polityka*, tłum. P. Maciejko, Warszawa 1998, s. 119–183.

¹⁵ Zob. szczególnie gruntowne i kompetentne omówienie pióra autorów przekładu *O tyranii*: A. Górniewicz, P. Armada, *Leo Strauss i Aleksandre Kojève. Wprowadzenie do debaty myślicieli*, „Politeja” 2 (8), (2008), s. 49–95. Problem ten analizują również: M. Kwiek, *Dylematy tożsamości. Wokół wizerunku filozofa w powojennej myśli francuskiej*, Poznań 1999, s. 44–56; P. Nowak, *Ontologia sukcesu. Esej przy filozofii Aleksandre'a Kojève'a*, Gdańsk 2006, s. 92–141; R. Mordarski, *op. cit.*, s. 195–212.

¹⁶ M. Warchała, *Tyrania mądrości*, „Res publica nowa” 8 (2009), s. 104–110.

¹⁷ L. Strauss, *O tyranii*, s. 33.

„dotyczy tego, by przywieść potencjalnych filozofów do filozofii przez kształcenie i uwalnianie ich od uroków utrudniających podjęcie filozoficznej próby, jak i tego, aby powstrzymać przed dostępem do filozofii tych, którzy się do tego nie nadają”¹⁸. Jest to jego zdaniem problem palący szczególnie w XX w., kiedy to, używając dosadnego sformułowania Straussa, „myśl ludzką czeka kolektywizacja”¹⁹. W ten sposób Strauss tłumaczy powód, dlaczego warto starając się zrozumieć współczesne porządki, sięgać do „zapomnianego dialogu o tyranii”²⁰, zachowując jednocześnie świadomość, że istnieje wspomniana już „zasadnicza różnica” między tyranją analizowaną przez klasyków i tą w naszych czasach. Dla problemu tyranii fundamentalna jest kwestia, która była przedmiotem głębokiego namysłu Ksenofonta i innych filozofów starożytnych, czyli relacja życia politycznego i filozofii. Zdaniem Straussa w problemie tyranii doskonale ujawniają się ograniczenia życia politycznego i filozoficznego czy, jak mówi wprost w innym miejscu, „warunki ludzkiej mądrości”, „sposób postępowania człowieka mądrego”²¹.

Zdaniem Straussa *Hieron* to dzieło poświęcone kwestii tego, „jak dany porządek polityczny (politeja) o wadliwym charakterze mógłby zostać skorygowany bez przekształcania się w dobry porządek polityczny”²². Niesie to ze sobą określoną wizję roli filozofa w życiu politycznym. Strauss, szczególnie w polemice, w której jego stanowisko najbardziej się konkretyzuje, kładzie przede wszystkim nacisk na następujące kwestie. Po pierwsze, akcentuje, że filozof i władca, dążąc do zaspokojenia, pragną szczęścia, lecz zupełnie różnie rozumianego: szczęście człowieka politycznego związane jest immanentnie z życiem wspólnoty politycznej, w wypadku filozofa zaś droga do szczęścia prowadzi przez kontemplację wiecznego ładu, który nie ma konkretnego zakorzenienia w politycznym porządku spraw ludzkich. Egzystencja filozofa w przeciwieństwie do władcy, człowieka politycznego — to druga charakterystyczna cecha, na którą zwraca uwagę Strauss — jest trwale naznaczona duchową obcością względem życia politycznego. Mimo że punktem odniesienia jest dla niego wspólnota równych mu „miłośników mądrości”, „Republika Wykształconych” jak mówi Strauss, czy jak woli to nazywać Kojève — świat „epikurejskiego ogrodu”, będzie on stale czuł potrzebę „wyjścia na rynek”, co jest zdaniem Straussa konieczne, aby osiągnąć pełną dojrzałość filozoficzną. „Konfliktu z ludźmi polityki — pisze Strauss — nie da się uniknąć”²³, filozof powinien ćwiczyć się w sztuce filozoficznej polityki, „na zapewnieniu miasta, że filozofowie nie są ateistami, że nie bezczeszczą wszystkiego, co dla miasta jest święte, że oddają cześć temu, co jest czczone przez miasto, że nie są wywrotowcami, krótko mówiąc, że nie są oni nieodpowiedzialnymi awanturnikami, ale dobrymi i nawet najlepszymi z obywateli”²⁴. Innymi słowy jest to publiczna obrona filozofii w środowisku politycznej ortodoksji. Wedle Straussa konflikt między filozofią i miastem nie jest jednak niczym tragicznym, a to, co powinien uczynić filozof względem miasta jest „przedmiotem niedającej się zamknąć dyskusji”²⁵.

Zupełnie odmienny pogląd na tę kwestię prezentuje Kojève. „W minionych latach sam sporo myślałem o mądrości”²⁶ — pisał do Straussa jeszcze w 1946 r. W istocie temat mądrości okazał się jednym z centralnych dla jego polemiki. Kojève przyjmuje postawę nowożytną, heglowską. Jego zdaniem nie ma różnicy między filozofem i tyranem. Obaj kierowani są tym samym pragnieniem uznania. Paryski filozof wyklucza miłość, przywiązanie oraz szczęście

¹⁸ *Ibid.*, s. 26.

¹⁹ *Ibid.*, s. 27.

²⁰ *Ibid.*, s. 22.

²¹ *Ibid.*, s. 33.

²² *Ibid.*, s. 31.

²³ *Ibid.*, s. 184.

²⁴ *Ibid.*, s. 194.

²⁵ *Ibid.*, s. 195.

²⁶ *Ibid.*, s. 223.

ze słownika dotyczącego polityki, przyjmując tutaj heglowską perspektywę na działania człowieka. Stara się — wbrew Straussowi — dokonać rehabilitacji historii jako obszaru, gdzie dochodzi do weryfikacji idei filozofa. Tak też tłumaczy konieczność „zaangażowania się” filozofa, wskazuje na niebezpieczeństwa jego egzystencji w formule epikurejskiego ogrodu²⁷ i jego ograniczenia, co jest zdaniem autora konsekwencją odrzucenia poglądu teistycznego i przyjęcia postawy ateistycznej — czym cechuje się nowożytność, a szczególnie czasy zupełnie współczesne. Jak pisze: „teraz, tak długo jak człowiek jest osamotniony w posiadaniu wiedzy o czymś, nigdy nie może być pewien, że naprawdę wie. Jeśli, tak jak to czyni konsekwentny ateista, zastępuje Boga (pojmowanego jako świadomość i wola przekraczająca indywidualną ludzką świadomość i wolę) Społeczeństwem (Państwem) i Historią, zmuszony jest przyjąć, że w rzeczywistości cokolwiek znajduje się poza zasięgiem społecznej i historycznej weryfikacji na zawsze umieszczane jest w obszarze opinii (doxa)”²⁷. Historia staje się dla Kojève’a panią nowożytnej polityki, wpływa więc ona w decydujący sposób na postawę filozofów, z czym zapewne zgodziłby się także — obecny w tle tego sporu — Eric Voegelin. W nowożytności egzystencja filozofów w epikurejskich ogrodach jest więc dla Kojève’a grubym nieporozumieniem na granicy szaleństwa, w najlepszym razie błędem. Jak sformułował to dobitnie autor *Wstępu do wykładów o Heglu*, „to sama historia zajmuje się »sądzeniem« (przez »osiągnięcie« lub »sukces«) działań polityków czy tyranów, których ci się podejmują (świadomie bądź nie), będąc funkcją idei filozofów, zaadoptowanych do praktycznych celów przez intelektualistów”²⁸.

Spór o relację filozofa i władcy czy filozofa i życia politycznego, jest oczywiście również sporem tradycji klasycznej i nowożytnej. Kojève i Strauss są tu rzecznikami zupełnie przeciwnych form namysłu nad dziedziną polityczną. Kończąc swą rekapitulację, Strauss zdobywa się odnośnie do sporu klasycznych z nowożytnymi na ważną, toteż często przywoływaną obserwację: „Klasyczne rozwiązanie jest utopijne w tym względzie, że jego urzeczywistnienie jest nieprawdopodobne. Nowoczesne rozwiązanie jest utopijne w tym sensie, że jego urzeczywistnienie jest niemożliwe. Klasyczne rozwiązanie dostarcza trwałego kryterium do osądzenia jakiegokolwiek rzeczywistego porządku. Nowoczesne rozwiązanie ostatecznie niszczy samą ideę kryterium niezależnego od prawdziwych sytuacji”²⁹.

Kojève już nie ma okazji odpowiedzieć na tę konkluzję. „Niemniej wierzę w to — pisze Strauss we wprowadzeniu do interpretacji *Hierona* — że nie postawiłem kropki nad i”³⁰. Istotnie, zarówno sama interpretacja *Hierona*, jak i spór jej autora z Kojève’em nie kończy się ostatecznym zamknięciem poruszanych w niej problemów czy też „pojednaniem” — jak piszą redaktorzy amerykańskiego wydania we wprowadzeniu. Przeciwnie, obecne w niej tropy oraz punkty sporne zostawiają bardzo dużo miejsca do samodzielnego myślenia. Stąd ma rację A. Bloom, że jest to „obowiązkowa lektura w naszych czasach”, jednak tylko w tym wypadku, gdy będzie to lektura nastawiona na owocne potrzymanie i rozwijanie obecnych tam problemów.

* * *

Na koniec słowo o edytorsko-translatorskiej stronie polskiej edycji, która wywołała już pewne kontrowersje. Niestety, trudno nie zgodzić się z uwagami Michała Warchał³¹, który nie szczędzi tłumaczom gorzkich słów. Faktycznie miejscami tłumaczenie brzmi zaskakująco³²

²⁷ *Ibid.*, s. 152.

²⁸ *Ibid.*, s. 166.

²⁹ *Ibid.*, s. 199.

³⁰ *Ibid.*, s. 27.

³¹ M. Warchał, *Tyrania mądrości*.

³² Szczególnie biorąc pod uwagę inne dokonania translatorskie tłumaczy: zob. K. Löwith, *Okazjonalny decyzyonizm Carla Schmitta*, tłum. A. Górniewicz, „Kronos” 2 (2010), s. 112–138; oraz

mało czytelnie lub niezgrabnie, co szczególnie doskwiera w wypadku lektury tekstów Straussa, którego sposób pisania odbiega od rygoru sztamkowej precyzji akademickiego wykładu. Przekład wymaga zdecydowanie bardziej wnikliwej korekty, przede wszystkim na poziomie językowym. Można to z powodzeniem poprawić przy okazji kolejnych wydań książki, czego perspektywa, biorąc pod uwagę wagę dzieła, jest niewykluczona nawet w bliskiej przyszłości.

Jest jednak jeszcze drugi aspekt polskiej edycji, który może budzić pewne zastrzeżenia, a dotyczy ogólnej strategii, jaka została obrana przez polskich wydawców i tłumaczy. Polskie tłumaczenie *O tyranii* opiera się na wydaniu amerykańskim zredagowanym przez M. Rotha i V. Gourevitcha. Z pozoru ta kwestia jest oczywista, wszak L. Strauss napisał tę książkę właśnie w tym języku, jednak jak już kilkakrotnie wspominałem, wydawcy i tłumacze postawili przed sobą zadania znacznie bardziej ambitne (za co rzecz jasna należą im się słowa dużego uznania), przetłumaczenia pracy Straussa w formie, w jakiej funkcjonuje w najnowszej literaturze, tj. wraz z polemiką i korespondencją z A. Kojève'em. W takiej postaci *O tyranii* traci jednak swój źródłowo „amerykański” charakter i od strony edytorskiej stawia nowe wyzwania. Chodzi przede wszystkim o fakt, że większa część dodatków do pierwotnej wersji napisana była oryginalnie w innych językach: polemiczny tekst A. Kojève’a po francusku, a zdecydowana większość korespondencji po niemiecku. Stawia to więc pod znakiem zapytania słuszność wyboru amerykańskiego wydania jako podstawy polskiego tłumaczenia, gdyż spotykamy się w tym wypadku z niedobrym zjawiskiem „tłumaczenia z tłumaczenia”. Choć wydanie M. Rotha i V. Gourevitcha ma opinię bardzo dobrego, sądzę, że w tym wypadku nie do końca usprawiedliwia to wybór wydawców i tłumaczy. Mamy tu wszak do czynienia z tekstami filozoficznymi, subtelnymi, dotykającymi kwestii fundamentalnych, toteż tłumaczenie z tłumaczenia nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż obarczone dużym ryzykiem, nawet, kiedy autorzy są badaczami swobodnie poruszającymi się w dziedzinie filozofii politycznej, jeden z nich zaś (Paweł Armada) poświęcił Straussowi rozprawę doktorską. Pewnym rozwiązaniem byłoby tłumaczenie nieangielskich fragmentów z wersji amerykańskiej przy jednoczesnym ich porównaniu z tekstami oryginalnymi, jednak tłumacze nie wspominają nigdzie, że taką metodę w tekście zastosowali. Osobną sprawą jest przetłumaczenie z angielskiego samego dialogu Ksenofonta. Choć nad amerykańskim tłumaczeniem dzieła Ksenofonta czuwał znakomity filolog klasyczny i znawca filozofii greckiej, a przy tym uczeń Straussa Seth Benardete, także i to jest zaledwie tłumaczeniem z tłumaczenia, w tym wypadku tekstu napisanego w oryginale klasyczną greką. Szkoda, że nie zadbano o przełożenie *Hieron*a z języka oryginalnego, szczególnie że jak dotąd nie dysponujemy pewnym przekładem Ksenofontowego dialogu z oryginału w języku polskim³³.

Sztynne trzymanie się wersji amerykańskiej niesie ze sobą też inne, już mniej znaczące defekty, jak choćby brak aktualizacji przypisów względem wydania amerykańskiego, a w niektórych miejscach nawet korekty błędów w wersji amerykańskiej. W przypisach zdarza się też niepodanie przekładów niektórych dzieł, które mają polskie wydanie. *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte* K. Jaspersa, *Über den Gemeinspruch* I. Kanta, *Introduction à la lecture de Hegel* Kojève’a, *De l’esprit des lois* Monteskiusza, *Contrat social* J.J. Rousseau czy *Shakespeare’s Politics* A. Blooma i H. Jaffy, *Warheit und Methode* H-G. Gadamera, *De natura deorum* Cicerona — wszystkie książki dostępne są w polskich przekładach, brak jednak odzwierciedlenia tego faktu w wypadku omawianego wydania *O tyranii*. Zasada niepodawania polskich

H. Meier, *Dlaczego Leo Strauss. Cztery odpowiedzi i jedno rozważanie na temat pożytków i szkodliwości szkoły dla życia filozoficznego*, tłum. P. Armada, „Kronos” 2 (2010), s. 215–225, które prezentują się bez zarzutu.

³³ W języku polskim dialog *Hieron* wydany jest jedynie w wersji niepełnej: Ksenofont, *Wybór pism*, tłum. S. Hammer *et al.*, Wrocław 1966.

tłumaczeń nie jest jednak stosowana konsekwentnie. Oczywiście, nie sposób podejrzewać autorów bądź redaktorów książki o brak wiedzy w tym zakresie, są to jednak zaniedbania bądź przeoczenia, które w tego rodzaju publikacjach nie powinny się zdarzyć.

Konkludując, trzeba stwierdzić, że tłumaczenie z wydania amerykańskiego nie jest, niestety, dobrą decyzją. Prawdopodobnie najlepszą drogą w wypadku tego typu przedsięwzięcia byłoby dokonanie nie tylko polskiego tłumaczenia *O tyranii*, ale także osobnej polskiej redakcji i edycji takiego zbioru, teksty zaś powinny być przetłumaczone z oryginału, zwłaszcza *Hieron*. Oczywiście znacznie zwiększa to koszty i wydłuża w czasie całe przedsięwzięcie, jednak w wypadku tak doniosłej publikacji, jaką bez wątpienia jest książka Straussa i jego polemika z Kojève'em, takie kroki są konieczne, aby osiągnąć zadowalający efekt, pośpiech zaś jest tu — podobnie jak w filozofii — wyjątkowo złym doradcą.